

## DOBRE WYNIKI KGHM W TRUDNYM ROKU DLA RYNKU MIEDZI

---

„Z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że rok 2018 był dla KGHM czasem pełnym wyzwań” - stwierdził na konferencji wynikowej Marcin Chłudziński, prezes KGHM Polska Miedź. Wśród najważniejszych wymienił konsekwencje awarii pieca w hucie Głogów, które były najbardziej dotkliwe w pierwszym kwartale 2018 r. Warty odnotowania jest fakt, że choć przez 1/4 roku duża część mocy produkcyjnych spółki była wyłączona, to w ujęciu rocznym produkcja była mniejsza o zaledwie 3%. Prezes podkreślał, że było to możliwe dzięki zaangażowaniu załogi, zwłaszcza z obszaru produkcyjnego.

Marcin Chłudziński zwrócił również uwagę, że przychody spółki wzrosły pomimo niestabilnej sytuacji na rynku miedzi, czy generalnie rynku metali.

W minionych miesiącach istotną kwestią dla spółki była stabilizacja przerobu w kopalni Sierra Gorda. „Pod koniec drugiej połowy 2018 roku zaczęliśmy uzyskiwać pierwsze efekty stabilizacji technologicznej” - mówił prezes, dodając równocześnie, że najbardziej widoczne są one w bieżącym roku. „Wyniki mówią same za siebie - 20% wzrost produkcji w styczniu br.” - dodał. Jego zdaniem są to rezultaty wzmocnienia nadzoru korporacyjnego oraz merytorycznego - te procesy mają być kontynuowane.

„Rok 2018 zakończyliśmy przeglądem strategicznym i aktualizacją strategii” - kontynuował. Nowe podejście ma być odpowiedzią na mniejszą stabilność sytuacji międzynarodowej, która sprawia, że spółka musi funkcjonować w bardziej elastyczny i efektywny sposób. W opinii Marcina Chłudzińskiego istotny wpływ na światowe rynki miedzi mają napięcia pomiędzy Stanami Zjednoczonymi oraz Chinami, które odpowiadają za ok. 50% światowej „konsumpcji” miedzi.

W czasie konferencji poruszono również kwestię inwestycji: „Mamy w toku program udostępniania złóż, jeżeli nie wykonamy pewnych działań dzisiaj, to za 10 lat będziemy mieć mniej surowca do wydobywania. To biznes długofalowy, to maraton” - mówił prezes KGHM. Dodał, że po długich analizach wybrano lokalizację szybu GG-2. „Nie może być tak, że w firmie dyskutuje się 5 czy 7 lat, trzeba podjąć decyzję”.

„Program rozwoju hutnictwa to pełna efektywność nowego pieca zawieszinowego. Osiągamy coraz lepsze parametry przerobu dziennego, co daje nam stabilizację produkcji” - kontynuował szef KGHM. Zauważył również, że ogólnoswiatowym trendem jest coraz trudniejszy dostęp do złóż, więc coraz częściej sięga się po przerób złomu - również KGHM podąża tym śladem.

„Sierra Gorda jest historycznym zaangażowaniem KGHM, ze swoimi wyzwaniami i problemami, które w 2018 roku w istotnym stopniu zaczęliśmy rozwiązywać. Już w drugiej połowie 2018 r. obserwujemy korzystne efekty zmiany sposobu nadzoru i zarządzania samą kopalnią” - mówił z kolei Paweł Gruza, wiceprezes ds. w KGHM.

Menadżer zwrócił uwagę, że w przeszłości jedną z bolączek tego projektu była polityka remontowa powodująca nieplanowane przestoje. Na skutek działań obecnego zarządu spółki ten stan rzeczy uległ zmianie, co powoduje większą przewidywalność funkcjonowania oraz ograniczenie strat.

Wiceszef miedziowego giganta dodał, że na funkcjonowanie Sierra Gorda wpływ ma także współpraca japońskim partnerem. W jego opinii, dzięki zbudowaniu pozytywnych relacji udało się osiągnąć porozumienie w wielu kwestiach, co również pomaga w zarządzaniu kopalnią na miejscu. Planowane są dalsze prace dotyczące m.in. kontroli kosztów.

Paweł Gruza dodał również, że spółka dysponuje kilkoma przyszłościowymi, strategicznymi zasobami, które ze względu na zobowiązania inwestycyjne znajdują się obecnie w fazie „uśpienia”. Wymienił tutaj m.in. projekt Victoria, który opiera się na bardzo perspektywicznym złożu.